

POSTANOWIENIE

Dnia 27 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maria Szczepaniec

w sprawie dyscyplinarnej lekarza B. J.

obwinionego o popełnienie przewinienia zawodowego z art. 62 Kodeksu Etyki Lekarskiej w zw. z art. 53 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2024 r. w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionego od orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego z dnia 7 lipca 2022 r., sygn. akt [...], utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Lekarskiego [...] z dnia 17 lutego 2022 r., sygn. akt [...], [...]

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć obwinionego lekarza B. J. kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne, w tym wydatkami w kwocie 20 zł.**

[M. T.]

UZASADNIENIE

Lekarz B. J. został obwiniony o to, że w okresie co najmniej od 20 października 2020 r. do dnia 28 stycznia 2021 r. posługiwał się nienależnym mu tytułem zawodowym chirurga i flebologa, poprzez publikację nieprawdziwych

informacji o posiadaniu tych tytułów na stronie internetowej [...], co stanowi przewinienie zawodowe określone w art. 62 Kodeksu Etyki lekarskiej (dalej: KEL) w zw. z art. 53 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (dalej: u.i.l.).

Orzeczeniem z dnia 17 lutego 2022 r., sygn. akt [...], Okręgowy Sąd Lekarski [...], uznał obwinionego lekarza B. J. za winnego popełnienia zarzucanego mu przewinienia zawodowego polegającego naruszeniu art. 62 KEL w zw. z art. 53 u.i.l. i orzekł względem niego karę nagany oraz obciążył obwinionego kosztami postępowania w kwocie 727,20 zł.

Odwołanie od powyższego orzeczenia Okręgowego Sądu Lekarskiego [...] wniósł obrońca obwinionego zaskarżając je w całości, zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia mający wpływ na wynik sprawy, polegający na przyjęciu, że obwiniony w okresie co najmniej od 20 października 2020 r. do 28 stycznia 2021 r. posługiwał się nienależnym mu tytułem zawodowym chirurga i flebologa, poprzez publikację nieprawdziwych informacji o posiadaniu tych tytułów na stronie internetowej [...], czym miał wypełnić znamiona przewinienia zawodowego z art. 62 KEL, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności strony internetowej placówki medycznej „[...]” i jej wyjaśnień, a także wyjaśnień obwinionego jednoznacznie, spójnie i logicznie wynika, że tytuł chirurga i flebologa został przypisany lek. J. niezależnie od niego przez placówkę medyczną „[...]” w drodze opublikowania takich właśnie informacji o osobie lek. J. na oficjalnej witrynie internetowej placówki medycznej, w związku z koniecznością wpisania zleceniobiorcy lek. B. J. w strukturę strony internetowej zleceniodawcy, gdzie chirurg ogólny i flebolog stanowią nazwy kategorii i jak wskazała placówka medyczna, nie są tożsame z posiadaną specjalizacją, co świadczy o świadomości placówki i jej praktyce publikowania informacji o lekarzach nieodpowiadających posiadanej przezeń specjalizacji; placówka medyczna, twierdząc, że opublikowała sporne informacje o lek. J. na podstawie udzielonych przez niego informacji, jednocześnie nie wykazuje w żaden sposób, że rzeczywiście tak było, jej twierdzenia są gołosłowne, a ponadto jako profesjonalista powinna była

zweryfikować uprawnienia lek. J. przed ich opublikowaniem, co jest możliwe w ramach ogólnodostępnego elektronicznego Centralnego Rejestru Lekarzy RP; z materiału dowodowego nie wynika, aby placówka uzyskała od lek. J. informację, że posiada on specjalizację z chirurgii i flebologii, co świadczy o tym, że placówka zakwalifikowała lek. J. według własnych standardów jako chirurga i flebologa; skutkiem powyższego uchybienia Okręgowy Sąd Lekarski [...] błędnie przypisał lek. B. J. sprawstwo i błędnie też uznał, że swoim zachowaniem lek. J. wypełnił znamiona przewinienia zawodowego z art. 62 KEL;

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 62 KEL (stanowiącego załącznik do uchwały Nadzwyczajnego II Krajowego Zjazdu Lekarzy z 14 grudnia 1991 r. w sprawie KEL, t.j. pozostaje załącznikiem do Obwieszczenia Nr 1/04/IV Prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej z 2 stycznia 2004 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie KEL) przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że do znamion przewinienia zawodowego stypizowanego tym przepisem należy używanie przez lekarza nienależnego mu tytułu „chirurga” i „flebologa”, podczas gdy w świetle regulacji ustawowych stanowiących podstawę prawną wykonywania zawodu lekarza i kształcenia lekarzy, które pozostają ze sobą spójne - ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich, ustawy z 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza i lekarza dentysty (t.j. Dz. U. 2021 poz. 790 z późn. zm.), ustawy z 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (t.j. Dz. U. 2022 poz. 633 z późn. zm.), Rozporządzenia Ministra Zdrowia z 31 sierpnia 2020 r. w sprawie specjalizacji lekarzy i lekarzy dentystów (t.j. Dz. U. 2020 poz. 1566), a także w świetle ustawy z 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (t.j. Dz. U. 2022 poz. 574 z późn. zm.) oraz Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 27 września 2019 r. w sprawie studiów (t.j. Dz. U. 2021 poz. 661 z późn. zm.) – tytuły „chirurga” i „flebologa” odpowiadają posiadanej specjalizacji i stanowią tytuł specjalisty, który jest tytułem odrębnym od tytułu zawodowego i tytułu naukowego, a zatem „chirurg” i „flebolog” jako tytuły specjalisty nie podlegają kwalifikacji ani pod tytuł zawodowy, ani pod tytuł naukowy, o których mowa w art. 62 KEL, co

- oznacza, że nawet nienależne używanie przez lekarza tytułu chirurga i flebologa nie należy do znamion przewinienia zawodowego z art. 62 KEL;
3. naruszenia prawa materialnego, tj. art. 62 KEL, przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że obwiniony swoim zachowaniem zrealizował znamiona przewinienia określonego tym przepisem podczas gdy w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym i przy dokonaniu właściwej spójnej z powszechnie obowiązującym porządkiem prawnym wykładni tego przepisu, Okręgowy Sąd Lekarski [...] powinien dojść do konstatacji że lek. B. J. nie zrealizował czynności sprawczej danego przewinienia, która sprowadza się do używania przez lekarza nienależnych mu tytułów zawodowych i naukowych, ponieważ spornego tytułu chirurga i flebologa w stosunku do B. J. używała placówka medyczna „[...]” na stronie internetowej należącej wyłącznie do tej placówki, która znajduje się w zarządzaniu placówki i za której treści w całości odpowiada ten podmiot, jak też B. J. nie zrealizował znamienia nienależnego używania tytułu zawodowego lub naukowego ponieważ „chirurg” i „flebolog” nie stanowią ani tytułu zawodowego ani tytułu naukowego o których mowa w art. 62 KEL, co doprowadziło do niewłaściwego zastosowania przez Okręgowy Sąd lekarski [...] także art. 53 ust. 1 u.i.l.

Stawiając powyższe zarzuty, obrońca obwinionego wniósł o jego zmianę poprzez uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanego mu przewinienia zawodowego polegającego na naruszeniu art. 62 KEL w zw. z art. 53 u.i.l.

Naczelny Sąd Lekarski orzeczeniem z dnia 7 lipca 2022 r., sygn. akt [...] utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie Sądu I instancji jednocześnie doprecyzowując, iż zarzucane obwinionemu lekarzowi przewinienie zawodowe stanowi również naruszenie art. 63 ust. 2 oraz art. 65 KEL, a także obciążył obwinionego kosztami postępowania odwoławczego.

Kasację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł obrońca obwinionego lekarza B. J., który zaskarżył je w całości, zarzucając mu:

1. obrazę prawa procesowego, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj.:

1. art. 92 ust. 1 u.i.l. w zw. z art. 455 k.p.k. poprzez poprawienie przez Sąd kwalifikacji prawnej na niekorzyść obwinionego, podczas gdy odwołanie zostało wniesione wyłącznie na korzyść obwinionego, a zatem Sąd nie mógł dokonać poprawienia lub zmiany kwalifikacji prawnej na niekorzyść B. J., a doprecyzowanie kwalifikacji nie ma podstaw w obowiązujących przepisach prawa, a takie działania mają istotne znaczenie dla obrony obwinionego;
2. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego i wskazanie, że: „w sprawie istnieją pełne podstawy do uznania, że określenia dotyczące obwinionego lek. B. J., zamieszczone na stronie internetowej podmiotu leczniczego [...] w K. (...) powstały za wiedzą obwinionego i przy jego aktywnym udziale”, a obwiniony był „w pełni świadomy funkcjonowania w obrocie tak ujętych treści internetowych”, „przekazał swemu kontrahentowi konkretne sformułowania mające precyzować jego kwalifikacje zawodowe” i „zamiarem obwinionego lekarza było celowe doprowadzenie do sytuacji, w której nieadekwatne sformułowania będą skutkowały wprowadzeniem w błąd uczestników obrotu, a w szczególności pacjentów”, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego (w szczególności w postaci zaświadczenia [...] z dnia 30 marca 2021 r., zrzutu ekranu ze strony [https://\[...\]](https://[...]), certyfikatów i dyplomów obwinionego udostępnionych [...] oraz wyjaśnień obwinionego), ocenionego swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, wprost wynika, że:
 - określenia „chirurg ogólny” i „flebolog” stanowią nazwy kategorii w ramach serwisu internetowego „[...]” i nie są tożsame z posiadaną specjalizacją lekarza, a jedynie wskazują na charakter podejmowanego przez niego leczenia,
 - lekarze, którzy udokumentowali posiadanie specjalizacji, zostali oznaczeni jako „specjalista”, natomiast nie miało to miejsca w przypadku obwinionego (nie został oznaczony jako specjalista),
 - B. J. nie miał zamiaru wprowadzenia kogokolwiek w błąd co do swojego tytułu zawodowego,

- z przedstawionych przez obwinionego dokumentów do [...] nie wynikało, aby B. J. posiadał specjalizację,
 - obwiniony nie dokonywał publikacji nieprawdziwych informacji o posiadaniu tytułów zawodowych na stronie internetowej [...] i nie był świadomy ich funkcjonowania w obrocie internetowym,
 - obwiniony nie może odpowiadać za działania w zakresie publikowania danych przez pracowników, nie będącymi lekarzami, a pracującymi w profesjonalnym podmiocie [...], zobowiązanym do podawania informacji rzetelnych i zgodnych z przekazanymi przez lekarza,
 - brak jest jakiegokolwiek dowodu, świadczącego o rzekomej świadomości obwinionego co do tego, jakiego rodzaju informacje zostały umieszczone na stronie [...] oraz że odbiegały one w swojej treści od informacji przekazanych przez obwinionego;
3. obrazę prawa materialnego, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj.:
1. art. 62 KEL (stanowiącego załącznik do uchwały Nadzwyczajnego II Krajowego Zjazdu Lekarzy z 14 grudnia 1991 r. w sprawie KEL, t.j. pozostaje załącznikiem do Obwieszczenia Nr 1/04/IV Prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej z 2 stycznia 2004 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie KEL) przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że do znamion przewinienia zawodowego stypizowanego tym przepisem należy używanie przez lekarza nienależnego mu tytułu „chirurga” i „flebologa”, podczas gdy w świetle regulacji ustawowych stanowiących podstawę prawną wykonywania zawodu lekarza i kształcenia lekarzy, które pozostają ze sobą spójne - ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich, ustawy z 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza i lekarza dentysty (t.j. Dz. U. 2021 poz. 790 z późn. zm.), ustawy z 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (t.j. Dz. U. 2022 poz. 633 z późn. zm.), Rozporządzenia Ministra Zdrowia z 31 sierpnia 2020 r. w sprawie specjalizacji lekarzy i lekarzy dentystów (t.j. Dz. U. 2020 poz. 1566), a także w świetle ustawy z 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (t.j. Dz. U. 2022 poz. 574 z późn. zm.) oraz Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 27 września 2019 r. w sprawie

studiów (t.j. Dz. U. 2021 poz. 661 z późn. zm.) – tytuły „chirurga” i „flebologa” odpowiadają posiadanej specjalizacji i stanowią tytuł specjalisty, który jest tytułem odrębnym od tytułu zawodowego i tytułu naukowego, a zatem „chirurg” i „flebolog” nie podlegają kwalifikacji ani pod tytuł zawodowy, ani pod tytuł naukowy, o których mowa w art. 62 KEL, co oznacza, że nawet nieuprawnione używanie przez lekarza tytułu chirurga i flebologa nie należy do znamion przewinienia zawodowego z art. 62 KEL, natomiast na lekarzu ciąży obowiązek podjęcia niezbędnych działań zmierzających do usunięcia nieprawdziwych danych, gdy poweźmie informacje o ich istnieniu (z czego obwiniony w całości wywiązał się);

2. art. 62 KEL, poprzez niewłaściwe zastosowanie, na skutek przyjęcia, że obwiniony swoim zachowaniem zrealizował znamiona przewinienia określonego tym przepisem oraz że czynu tego można dopuścić się przez zaniechanie, podczas gdy przy dokonaniu właściwej i literalnej wykładni tego przepisu, sąd powinien dojść do konstatacji, że:

- lek. B. J. nie zrealizował znamienia danego przewinienia, które sprowadza się do działania, tj. używania przez lekarza nienależnych mu tytułów zawodowych i naukowych, a także „szczególnej formy” tego znamienia, ponieważ tytuł chirurga i flebologa w stosunku do B. J. używała placówka medyczna „[...]” na stronie internetowej, należącej wyłącznie do tej placówki, która znajduje się w jej zarządzaniu i za której treść w całości odpowiada ten podmiot, a obwiniony nie publikował żadnych informacji na tej stronie, nie przekazywał konkretnych sformułowań, jakie winny być użyte na stronie internetowej,

- obwiniony nie zrealizował znamienia nienależnego używania tytułu zawodowego lub naukowego ponieważ „chirurg” i „flebolog” nie stanowią ani tytułu zawodowego ani tytułu naukowego o których mowa w art. 62 KEL;

3. art. 65 KEL (stanowiącego załącznik do uchwały Nadzwyczajnego II Krajowego Zjazdu Lekarzy z 14 grudnia 1991 r. w sprawie KEL, t.j. pozostaje załącznikiem do Obwieszczenia Nr 1/04/IV Prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej z 2 stycznia 2004 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu

uchwały w sprawie KEL) poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że obwiniony wypełnił znamię pozyskiwania pacjentów w sposób niezgodny z zasadami etyki i deontologii lekarskiej oraz z naruszeniem wymogów lojalności, podczas gdy dane obwinionego co do zasady, znajdujące się na stronie internetowej [...], stanowią informacje, które ma prawo podać lekarz do publicznej wiadomości, a forma ich podania jest zgodna z postanowieniami uchwały nr 29/11/VI Naczelnej Rady Lekarskiej z dnia 16 grudnia 2011 r. i nie stanowią niedozwolonej reklamy;

4. art. 63 ust. 2 KEL (stanowiącego załącznik do uchwały Nadzwyczajnego II Krajowego Zjazdu Lekarzy z 14 grudnia 1991 r. w sprawie KEL, t.j. pozostaje załącznikiem do Obwieszczenia Nr 1/04/IV Prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej z 2 stycznia 2004 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie KEL) poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że doszło do nieuprawnionego wykorzystania nazwiska i wizerunku obwinionego w celach komercyjnych, oraz uznanie, że czynu tego można dopuścić się przez zaniechanie, podczas gdy dane obwinionego, znajdujące się na stronie internetowej [...], stanowią informacje, które ma prawo podać lekarz do publicznej wiadomości, a forma ich podania jest zgodna z postanowieniami uchwały nr 29/11/VI Naczelnej Rady Lekarskiej z dnia 16 grudnia 2011 r. i nie stanowią niedozwolonej reklamy, a dane te zostały ostatecznie opublikowane przez [...] bez udziału obwinionego.

Stawiając powyższe zarzuty, obrońca obwinionego wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i uniewinnienie obwinionego, jako oczywiście niesłusznie skazanego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Naczelny Sąd Lekarski.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy obwinionego lekarza B. J. nie jest zasadna i to w stopniu oczywistym. Żaden z zarzutów podniesionych w kasacji nie mógł zadecydować o uchyleniu zaskarżonego orzeczenia, bowiem zarzuty z punktu 1 b), 2 a), 2 b) nie dotyczyły orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego, czyli orzeczenia, które zgodnie z treścią art. 519 k.p.k., stanowi wyłączny zakres zaskarżenia tym

nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, z kolei zaś zarzuty z punktu 1 a), 2 c), 2 d) nie mogły mieć istotnego wpływu na treść prawomocnego orzeczenia.

Sąd Najwyższy przypomina, iż kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego cel stanowi eliminacja z obiegu prawnego orzeczeń dotkniętych najpoważniejszymi uchybieniami, mogącymi wyrzucić wpływ na treść orzeczenia. Skuteczny zarzut kasacyjny musi więc wskazywać na naruszenie znaczącej rangi, nie może zaś stanowić polemiki z niesatysfakcjonującym strony rozstrzygnięciem sądu II instancji. Z uwagi na wyjątkowy charakter kasacji, strona może ją wnieść jedynie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło mieć ono istotny wpływ na treść orzeczenia (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2018 r., sygn. akt II KK 58/18).

Za skuteczny nie może zostać uznany zarzut rażącego naruszenia przepisów, tj. art. 92 ust. 1 u.i.l. w zw. z art. 455 k.p.k. poprzez poprawienie przez sąd kwalifikacji prawnej na niekorzyść obwinionego, podczas gdy odwołanie zostało wniesione wyłącznie na korzyść obwinionego, a zatem sąd nie mógł dokonać poprawienia lub zmiany kwalifikacji prawnej na niekorzyść B. J., a doprecyzowanie kwalifikacji nie ma podstaw w obowiązujących przepisach prawa, a takie działania mają istotne znaczenie dla obrony obwinionego.

Sąd Najwyższy zaznacza, że nie każde formalne naruszenie przepisów postępowania karnego ma charakter rażący i przez to powoduje konieczność powtórzenia postępowania. Stwierdzenie rażącego naruszenia prawa procesowego nie jest wystarczającym kryterium uwzględnienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia, albowiem - na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. - musi zostać spełniony nie mniej ważny wymóg wpływu zaistniałego uchybienia na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia. Przepis ten powinien być rozumiany w ten sposób, że uniknięcie przez sąd odwoławczy ewentualnych uchybień, na które wskazuje kasacja musi nieodzownie stwarzać realną perspektywę zapadnięcia orzeczenia odmiennego w swej treści (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2021 r., sygn. akt III KK 103/21).

Z uwagi na kierunek złożonego na korzyść obwinionego odwołania sąd II instancji nie miał możliwości poprawienia kwalifikacji prawnej na niekorzyść

obwinionego, o czym wprost stanowi art. 455 k.p.k. zdanie drugie. Doprecyzowując kwalifikację prawną czynu zarzucanego obwinionemu poprzez jej uzupełnienie o art. 63 ust. 2 oraz art. 65 KEL, sąd II instancji dopuścił się naruszenia art. 455 k.p.k. Stwierdzenie tego uchybienia nie mogło jednak w niniejszej sprawie prowadzić do uwzględnienia zarzutu kasacji i uchylenia zaskarżonego orzeczenia. Ocena znaczenia uchybienia nie potwierdza bowiem wyrażonego w kasacji poglądu, iż miało ono istotny wpływ na treść orzeczenia. Uzupełniona kwalifikacja prawna mieściła się *de facto* w zachowaniu obwinionego lekarza przyjętego przez sądy obu instancji w opisie czynu, co potwierdza również treść uzasadnienia sądu *meriti*, który powołał się na naruszenie przepisów art. 63 ust. 2 oraz art. 65 KEL (s. 3-4 uzasadnienie Sądu II instancji).

Uzupełniony przez sąd II instancji przepis art. 63 ust. 2 KEL stanowi, że lekarz nie powinien wyrażać zgody na używanie swego nazwiska i wizerunku dla celów komercyjnych, zaś art. 65 KEL stanowi, że lekarzowi nie wolno narzucać swych usług chorym, lub pozyskiwać pacjentów w sposób niezgodny z zasadami etyki i deontologii lekarskiej oraz lojalności wobec kolegów. Wprawdzie, jak już wyżej wspomniano, przy kierunku odwołania na korzyść obwinionego uzupełnianie podstawy prawnej odpowiedzialności zawodowej, o której mowa w art. 53 u.i.l., na jego niekorzyść o wskazane przepisy art. 63 ust. 2 oraz art. 65 KEL było zgodnie z treścią art. 455 k.p.k. niedopuszczalne, jednak sąd II instancji zaakceptował przyjęty przez Sąd I instancji opis czynu. Tym samym, sąd II instancji jedynie doprecyzował w sentencji swego orzeczenia kwalifikację prawną przewinienia zawodowego, odpowiadającego treści pierwszego z postawionych w niniejszej sprawie zarzutów, poprzez art. 63 ust. 2 oraz art. 65 KEL, gdyż zachowanie obwinionego naruszyło generalny wymóg nie wyrażania zgody na używanie swego nazwiska i wizerunku dla celów komercyjnych oraz zakaz narzucania swoich usług chorym, lub pozyskiwanie pacjentów w sposób niezgodny z zasadami etyki i deontologii lekarskiej oraz lojalności wobec kolegów.

Uzupełnienie w tym przypadku kwalifikacji prawnej nie skutkowało również zmianami, które rzutowałyby na podwyższenie wymiaru kary i nakazywały tym samym uchylenie zaskarżonego orzeczenia. Dlatego też choć sąd II instancji dopuścił się wskazanego uchybienia poprzez naruszenie art. 455 k.p.k., to brak jest

podstaw do uchylenia zaskarżonego orzeczenia. Ponadto, należy podkreślić, iż obraza art. 455 k.p.k., nie należy do bezwzględnych przyczyn odwoławczych wyliczonych w art. 439 § 1 k.p.k., które zawsze prowadzą do uchylenia orzeczenia, a jedynie do względnych przyczyn odwoławczych, ustanowionych w art. 438 pkt 2 k.p.k. - ze wszystkimi tego konsekwencjami. W takiej sytuacji, aby zarzut ten mógł odnieść wskazywany przez obrońcę w kasacji skutek konieczne jest wykazanie, że obraza tego przepisu mogła mieć wpływ na treść orzeczenia. W niniejszej sprawie obrońca obwinionego w kasacji, nie podjął próby wykazania, że obraza art. 455 k.p.k., mogła mieć wpływ na treść orzeczenia.

Zarzut naruszenia prawa materialnego musi mieć charakter samoistny, co oznacza, że nie może wiązać się z kwestionowaniem ustalonych faktów. W kontekście tej uwagi zarzuty z pkt 2 c) i 2 d), wskazujące na naruszenie przez sąd II instancji art. 65 KEL i art. 63 ust. 2 KEL, są oczywiście chybione. Skarżący uważa, że obwiniony nie wypełnił znamienia pozyskiwania pacjentów w sposób niezgodny z zasadami etyki i deontologii lekarskiej oraz z naruszeniem wymogów lojalności, a także, że nie doszło do nieuprawnionego wykorzystania nazwiska i wizerunku obwinionego w celach komercyjnych. Jak trafnie wskazał Naczelny Sąd Lekarski, zachowanie obwinionego w istocie doprowadziło do wprowadzenia w błąd pacjentów, tworząc u nich fałszywe wrażenie, że obwiniony posiada formalne kompetencje i uprawnienia specjalisty chirurga (ogólnego) i flebologa, tj., że obwiniony posiada takie specjalizacje i że uzyskał je zgodnie z przepisami obowiązującymi w tym zakresie. Jak słusznie wskazał Naczelny Sąd Lekarski, przedmiotowe określenia użyte przy nazwisku obwinionego, przysługują lekarzom, którzy posiadają odpowiednie specjalizacje, tj. po spełnieniu określonych wymogów przewidzianych w procedurach ich uzyskiwania, co jest potwierdzane odpowiednimi zaświadczeniami wydawanymi im przez odpowiedniej rangi organy – w Polsce przez Centrum Egzaminów Medycznych. Tym samym, nie uprawnia zatem do ich stosowania (posługiwania się): odbycie stażu, kursu, udział w sesjach sympozjów poświęconych określonej tematyce, członkostwo w odpowiednich stowarzyszeniach medycznych, czy wreszcie pasjonowanie się tematyką z zakresu wybranego obszaru wiedzy medycznej. Co znamienne, jak właściwie ocenił to Naczelny Sąd Lekarski, obwinionemu po ukończeniu studiów na wydziale lekarskim uczelni

medycznej formalnie przysługuje jedynie tytuł zawodowy lekarza. Jak wskazał Naczelny Sąd Lekarski, obwiniony co prawda rozpoczął działania w celu zdobycia kolejnego tytułu zawodowego, tj. chirurga ogólnego, ale do chwili obecnej nie zakończył on szkolenia w tym zakresie, przez co taki tytuł mu nie przysługuje. Obwiniony nie może również posługiwać się określeniem flebologa, ponieważ żeby móc wykonywać pracę flebologa, należy nie tylko ukończyć studia medyczne, a także uzyskać specjalizację z angiologii, której częścią pozostaje sama flebologia. W świetle powyższych okoliczności nie może więc być mowy o nieprawidłowym zastosowaniu art. 65 KEL i art. 63 ust. 2 KEL przez Sąd II instancji. Sąd *meriti* nie dopuścił się w żaden sposób obrazy prawa materialnego, orzekł bowiem w sposób i w granicach określonych tymi przepisami.

Przechodząc do analizy zarzutów z pkt 1 b), 2 a), 2 b), w pierwszym rzędzie zauważyć należy, że wobec sposobu zredagowania przez autora zarzutów kasacyjnych, szczególnego podkreślenia wymaga, iż sygnalizowane uchybienia winny dotyczyć orzeczenia drugoinstancyjnego, a zatem sposobu postępowania sądu *ad quem* oraz zakresu przeprowadzonej przez powyższy kontroli instancyjnej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2014 r., sygn. akt III KK 176/14). Zasadniczym bowiem celem postępowania kasacyjnego nie jest – wbrew oczekiwaniom autora kasacji - ponowne rozpoznanie sprawy i dublowanie kontroli rozstrzygnięcia sądu *meriti*. Formułowanie zarzutów w kierunku orzeczenia sądu *a quo* możliwe jest natomiast jedynie w sytuacji, gdy dojdzie do zaabsorbowania przez sąd odwoławczy naruszeń popełnionych przez sąd *a quo*, tj. kiedy to sąd odwoławczy nie uwzględni podniesionego w apelacji zarzutu lub nie dostrzeże zaistniałego uchybienia i wyda orzeczenie nadal obarczone błędem. Wówczas strona w kasacji może podnieść zarzut dotyczący wadliwego procedowania sądu odwoławczego, w którego następstwie doszło do przeniknięcia uchybienia sądu pierwszej instancji do orzeczenia sądu drugiej instancji (zob. D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, Lex/el. 2024, art. 519).

Analiza treści zarzutu z pkt 1 b) prowadzi do przekonania, że nie spełnia on ustawowych wymagań, jakie zostały zastrzeżone w odniesieniu do nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Podniesienie przez skarżącego zarzutu rażącego naruszenia

przepisów z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., jedynie pozornie nadaje stawianemu zarzutowi charakter kasacyjny. Jego treść nie pozostawia natomiast wątpliwości, że autorowi kasacji chodziło o to, aby ponowić próbę podważenia trafności oceny materiału dowodowego i zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd I instancji.

Sąd Najwyższy zauważa, że w sytuacji, gdy sąd II instancji nie uzupełniał postępowania dowodowego i nie prowadził własnej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, a jego zadaniem było skontrolowanie wyroku sądu I instancji z punktu widzenia zarzutów odwołania oraz okoliczności uwzględnianych z urzędu chybionym jest zarzucanie mu w postępowaniu kasacyjnym naruszenia art. 7 k.p.k. W ocenie Sądu Najwyższego chybiony był również zarzut naruszenia art. 410 k.p.k., zgodnie z którym podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Wskazywane w kasacji dowody, zostały przecież ujawnione podczas rozprawy, dlatego nie mogło dojść do naruszenia art. 410 k.p.k.

Z kolei podniesione w niniejszej sprawie zarzuty kasacyjne w punktach 2 a), 2 b), a stanowiące powielenie zarzutów zawartych w odwołaniu obrońcy obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Lekarskiego [...] z dnia 17 lutego 2022 r., sygn. akt [...], mają charakter polemiczny, albowiem sprowadzają się w istocie do krytyki przyjętego przez sąd odwoławczy stanowiska co do zarzutów podniesionych w odwołaniu. Samo zaś kwestionowanie przez autora kasacji dokonanej przez sąd II instancji oceny co do zasadności zarzutów sformułowanych w odwołaniu, nie może doprowadzić do uwzględnienia wniesionej kasacji. Naczelny Sąd Lekarski w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób wyczerpujący i trafny rozważył podniesione przez obrońcę obwinionego zarzuty z odwołania oraz stwierdził, że nie zasługują na uwzględnienie. Po raz kolejny Sąd Najwyższy przypomina, że nadzwyczajny środek odwoławczy, jakim jest kasacja, zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k., wniesiony może być jedynie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Postępowanie kasacyjne nie jest postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. Sąd Najwyższy, rozpoznając kasację, nie dokonuje kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje

zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 2019 r., sygn. akt III KK 247/18). Powielenie w kasacji argumentacji przedstawionej wcześniej w zwykłym środку odwoławczym może być skuteczne jedynie wtedy, gdy sąd odwoławczy nie rozpoznał należycie wszystkich zarzutów apelacyjnych i nie odniósł się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia zgodnie z dyspozycją art. 457 § 3 k.p.k. Nie jest natomiast funkcją kontroli kasacyjnej ponowne, dublujące niejako kontrolę apelacyjną, rozpoznanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu I instancji (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r., sygn. akt IV KK 89/10).

Z uwagi na fakt, że zarzuty kasacyjne nie mogły zostać uznane za zasadne, kasację obrońcy obwinionego lekarza B. J. należało oddalić jako oczywiście bezzasadną.

Sąd obciążył obwinionego lekarza B. J. kosztami postępowania kasacyjnego w kwocie 20 zł (tj. ryczałt za doręczenie wezwań i innych pism) zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. w zw. z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym w zw. z art. 112 pkt 1 u.i.l.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy rozstrzygnął jak na wstępie.

[M. T.]

[ms]